

Janina Kostkiewicz*

Kategoria mitu w narracji Konstantego Michalskiego CM (1879–1947) o dziejach Europy pierwszej połowy XX wieku. Konteksty biograficzne i wychowawcze

The Category of Myth in the Narrative by Konstanty Michalski, C.M. (1879–1947) on the European History of the First Half of the 20th Century: Biographical and Educational Contexts

Abstract: The category of myth in the works by Fr. Konstanty Michalski is manifested in two dimensions. The first one can be found in the philosophy of history, which he studied, and his description of the history of the myth of German National Socialism. The second dimension is his contribution to the development of the theoretical basis of myth as a category, and to the creation of its structure (selecting basic elements). This concept emerges based on the critical analyses of Nazism, his polemics with its makers and with references to education as an area of the implementation of the myth of totalitarian ideology in social life. An inherent question of the narrative concerning the myth of Nazism is the author's biographical context. Michalski was a humanist, a pupil of the German primary school that brutally germanised Polish children and later a prisoner of the concentration camp in Sachsenhausen. He thus felt obliged to track, analyse and comment on cultural changes and their determinants: totalitarianisms as myths and also great constructive myths of culture. A specific example is

* Janina Kostkiewicz (ORCID 0000-0003-2291-886X) – profesor doktor habilitowany, kierownik Zakładu Pedagogiki Szkolnej Średniej i Polskiej Myśli Pedagogicznej w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Jagiellońskiego, redaktor naczelny czasopisma „Polska Myśl Pedagogiczna”, kontakt: janina.kostkiewicz@uj.edu.pl.

the myth of Catholic culture as a proposal for a Polish myth, a myth that was meant to help survive communism.

Keywords: Konstanty Michalski, myth, Nazism, philosophy of history, Nazi pedagogy.

Wprowadzenie

Studia nad obecnością i rozumieniem kategorii mitu w twórczości Konstantego Michalskiego¹ przywołują nieodłączną kwestię związków tego zagadnienia z biografią uczonego. W twórczości Michalskiego kategoria „mitu” służyła do ostrzegania świata przed groźnymi ideologiami totalitarnymi (głównie nazizmu), jeszcze przed 1939 r. Posłużyła także do sformułowania propozycji obrony przed totalitaryzmem, który „zafundowano” Polakom po 1945 r., poprzez sformułowanie propozycji mitu polskiego, mitu na (prze)trwanie komunizmu.

Kategorię mitu Michalski zastosował do budowania filozofii dziejów. Oddając nie tylko wskazaną wyżej jego rolę, stworzył zarys teoretycznych podstaw tej kategorii, rysując jej strukturę (wyłączając podstawowe elementy). Można powiedzieć, że opracował autorską koncepcję mitu.

Związek biografii Michalskiego z doświadczaniem polityki Niemiec wobec kultury i narodu polskiego zaczyna się w miejscu urodzenia (12 kwietnia 1879) w Dąbrówce Małej koło Katowic pod zaborem pruskim. Jako dziecko polskiej rodziny robotniczo-hutniczej stał się wrażliwy na zagadnienia społeczno-gospodarcze i dostrzeganie głębi myślenia w tej warstwie społecznej, o czym po latach pisał w liście do Romana Ingardena (z 3 lutego 1939)². W szkole podstawowej w Siemianowicach, gdzie uczył się, nauczyciele Niemcy zabraniali mówić

1 Ks. prof. dr hab. Konstanty Michalski CM (1879–1947) – filozof, teolog, dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego i jego rektor; więzień Sachsenhausen; uczonego o międzynarodowym prestiżu; zaangażowany intelektualista wielokrotnie wypowiadający się poza obszarem swych głównych badań (filozofia średniowiecza) szczególnie w kwestiach etyki i moralności, tradycyjnych i nowych kierunków kreowania człowieka i dążeń ku jego zmianie.

2 A. Usowicz, *Ksiądz Konstanty Michalski*, „Przegląd Filozoficzny”, 44 (1948) nr 1, s. 428–435.

po polsku. Na przerwach międzylekcyjnych wyznaczali jednego z niemieckich uczniów, którego zadaniem było zapisywanie imion uczniów, którzy mówili po polsku. Po przerwie nauczyciel wywoływał „tych, których imiona znalazły się na tabliczce i wymierzał im baty. Tego rodzaju odzwyczajanie od mowy ojczystej było również udziałem i młodego Michalskiego”³. Czy dla Michalskiego już wtedy ucisk zaczął mieć „niemieckie pochodzenie”? Mimo dalszej edukacji w krakowskim ośrodku akademickim i studiów zagranicznych⁴, już poza zaborem pruskim, zauważyć można w spuściznie naukowej Michalskiego wyraźny wątek niezmienną uwagi poświęconej zachodniemu sąsiadowi. Skupiał się w nim, szeroko rzecz ujmując, na źródłach i uwarunkowaniach dziejów cywilizacji łacińskiej, historii wielkich ruchów oddziałujących na życie narodów i państw Europy.

Dzieje myśli i kultury europejskiej zgłębiał w wyposażonych w najlepsze zbiory biblioteczne ośrodkach europejskich: w 1920 r. pracował w bibliotekach francuskich i włoskich, w 1924 r. prowadził badania w archiwalnych zbiorach bibliotek Paryża, Oxfordu, Cambridge i Rzymu (1926), w kolejnych latach w Lipsku i Oslo (1928). W międzyczasie (1923) wszedł w skład Specjalnej Komisji Mieszanej, która miała na celu rewindykację rękopisów ze Związku Sowieckiego – tu do jego zadań należała dbałość o rękopisy teologiczne, kanonistyczne i romańskie. W późniejszych latach interesował się postęпами prac tej Komisji oraz sprawą cerkwi rosyjskiej, a owocem tego był artykuł⁵, jakże wiele mówiący o dziejach Europy. Stanowi on jedną z pierwszych odsłon cywilizacyjnych skutków mitu komunizmu jako ideologii totalitarnej.

Z początkiem lat trzydziestych Michalski stał się już znanym i cenionym filozofem⁶. Wybór na rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego 17 czerwca 1931 r. zaowocował przemówieniem na otwarciu roku akademickiego 1931/1932 pod tytułem *Zagadnienie współczesnej filozofii dziejów*. Streszczający ten wykład

3 J. Zieliński, *Wspomnienia o ks. K. Michalskim*, Archiwum Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie na Stradomiu, cyt. za: A. Usowicz, *Życie i dzieła ks. Konstantego Michalskiego*, w: tenże, *Zbieracze złotych kłosów*, Kraków 2012, s. 361.

4 Liczne biografie ks. Konstantego Michalskiego zawiera praca: A. Usowicz, *Zbieracze złotych kłosów*, s. 339–539.

5 K. Michalski, *Współczesna Cerkiew rosyjska*, „Przegląd Współczesny”, 1924, nr 23, s. 341–369.

6 A. Usowicz, *Życie i dzieła ks. Konstantego Michalskiego*, s. 382–383.

ks. Aleksander Usowicz ukazał Michalskiego jako humanistę uprawiającego filozofię dziejów z holistycznej perspektywy. „Kto myśli światopoglądowo, zdaniem ks. Michalskiego, ten musi patrzeć na człowieka równocześnie jako na homo lapsus, faber i sapiens”⁷. Poprzez tego rodzaju filozoficzny i historyczny zarazem ogląd świata Michalski zdaje się gromadzić materiał, na bazie którego powstanie krytyka obu mitów totalitarnych ideologii: bolszewizmu⁸ i niemieckiego narodowego socjalizmu (nazizmu).

Analiza i krytyka nazizmu przyniesie koncepcję mitu z wyeksponowaniem jego składowych elementów – wypełnią one pierwszą część artykułu. Inne wydarzenia z biografii Michalskiego: »Sonderaktion Krakau«, pobyt w obozie Sachsenhausen wraz z zafundowanym Polsce komunizmem poprowadzą filozofa do propozycji „mitu na (prze)trwanie” Polaków – co będzie przedmiotem drugiej części artykułu.

Krytyczna narracja o nazizmie – elementy koncepcji mitu

Wśród wielości znaczeń mitu pojawiają się zarówno te, które uznają go za „opowiadanie, fikcję, bajkę, mowę” poprzez myślenie o nim, jako o opowieści o „ostatecznych przyczynach rzeczy i sensie ludzkiego życia”, aż po wskazania, że jest to „redukcjonistyczna i nierealizowalna wizja, narzędzie propagandy społecznej (ideologia, utopia)”⁹.

Na temat relacji między mitem a filozofią powiedziano sporo. Warto przypomnieć, że wskazuje się na dominujący paradygmat tej relacji ujęty w formule „od mitu do logosu”¹⁰. „Okres inkubacji filozofii w kulturze starożytnej Grecji, określane jako przejście od mitu do logosu [...] trwał stulecia”¹¹. Wyra-

7 Tamże, s. 386.

8 Krytyka mitu bolszewizmu pojawia się u Michalskiego w znacznie węższym zakresie (np.: K. Michalski, *Resurrectio et vita*, w: tenże, *Nova et vetera*, Kraków 1998, s. 435–439; tenże, *Gasnące blaski*, w: tenże, *Nova et vetera*, s. 468–479), dlatego opieram się na analizach mitu dokonanych na kanwie mitu niemieckiego narodowego socjalizmu.

9 Cytaty w tym akapicie za: H. Kiereś, *Mit*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. A. Maryniarczyk, t. 7, Lublin 2006, s. 279.

10 Np.: W. Nestle, *Vom Mythos zum Logos*, Stuttgart 1942.

11 H. Kiereś, *Mit*, s. 280. Znacznie mniej mówi się o kreacyjnej roli mitu w kształtowaniu człowieka, czyli o związku między mitem a pedagogiką.

żane są opinie, że dzieje filozofii są procesem przejścia od opisywania i przeżywania świata w kategoriach mitu do jego badania i rozumienia podporządkowującego się logosowi. Mit „jako wytwór i stały element ludzkiej kultury, która z powodu destrukcyjnych mitów i utopii może stać się wprost nie-ludzka, stanowi nieustanne wyzwanie do refleksji filozoficznej”¹².

Przyjmując stanowisko przedstawicieli szkoły lubelskiej, można powiedzieć, że filozoficzna „tradycja realistyczna rozstrzygnęła problem mitu, ale od czasów nowożytnych rozpoczął się proces remitologizacji kultury Europy”¹³. Wędrownica poprzez dzieje filozofii prowadzi na tym gruncie do stwierdzenia, że „Meandry myślowe idealizmu i różnorodność jego odmian, wyrażając się niekończącym się korowodem »izmów«, dowodzą, że idealizm prowadzi nieuchronnie do mitologizacji (ideologizacji) filozofii”¹⁴.

By zbliżyć się do punktu wyjścia, który pozwolił Michalskiemu na opisywanie stanu kultury niemieckiej lat trzydziestych XX w. przy pomocy mitu, warto za filozofami szkoły lubelskiej przypomnieć, że mit filozoficzny powstaje wówczas, gdy przedmiotem wyjaśniania nie jest realna rzeczywistość dana w naturalnym doświadczeniu, lecz podmiotowe konstrukcje myślowe, rezultaty refleksji, idee¹⁵. Maria M. Boużyk, która pokazuje zagadnienie przedmiotu i funkcji mitu (mit jako poznanie; czynniki kulturowe myślenia mitycznego), badania swoje opiera na paradygmacie filozofii klasycznej ze szczególnym uwzględnieniem teorii analogii opracowanej przez o. Mieczysława A. Krąpca. To zaś pozwala jej na zdefiniowanie mitu jako metaforycznej analogii, która służy wyjaśnieniu kluczowych pytań egzystencjalnych. Boużyk wskazuje dwa czynniki, które czynią mit atrakcyjnym dla współczesnego myślenia: a) jednoznaczna koncepcja wiedzy i b) brak zainteresowania klasyczną formułą metafizyki¹⁶.

Poprzedzający tę tradycję filozoficzną Konstanty Michalski daje taki oto interesujący opis stanu kultury niemieckiej początku lat trzydziestych XX w.:

12 M. Rembierz, *Wielkie mity kultury i groźne mity ideologii w interpretacji Konstantego Michalskiego*, w: *Mit. Historia. Kultura*, red. J. Skoczyński, Kraków 2012, s. 291–305.

13 H. Kiereś, *Mit*, s. 287.

14 Tamże, s. 288.

15 Tamże, s. 289.

16 M. M. Boużyk, *Świadomość mityczna*, „*Studia Bobolanum*”, 1 (2005) s. 37–58.

Na ziemiach niemieckich rodzi się nowy mit czerpiąc swe życie z narodowej substancji, której stroną zewnętrzną stanowi rasa, wewnętrzną zaś dusza. W duszy rasowej pracują już teraz pierwiastki, które tworzą siłę krwi germańskiej. Nie ma zgody i zgody być nie może między nowym mitem, a kościołami chrześcijańskimi, bo nowy mit wyrasta z wolności, z kultu krwi i idei obowiązku, zaklęty w germańskiej rasie, a kościoły wzięły na swe sztandary miłość jako hasło naczelne; nie ma zgody i zgody być nie może, gdyż miłość zatruwa krew [twierdzą rasiści – J.K.] przez współczucie dla tego, co słabsze [...]. Jezusowi należy się cześć. Niemniej przeto dla narodu niemieckiego może On być wzorem tylko przez swe życie, przez porywające słowo i przepędzenie przekupniów ze świątyni, a nie przez cierpienie i ofiarną śmierć na krzyżu. Toteż krzyże należy usunąć ze wszystkich dróg i świątyni, by na ich miejsce wprowadzić surowe posągi dla pamięci wojennych triumfów. Może się tego wszystkiego nie da urzeczywistnić. Może trzeba będzie zostawić wierzących Niemców w ich kościołach, ale to pewna, że trzeba raz na zawsze skończyć ze Starym Testamentem i jego wyznawcami¹⁷.

Dzieje germańskości na początku trzeciej dekady XX w. rysują się tyleż tragicznie, ile i interesująco: należy pamiętać dzisiaj, mając na względzie znane już rezultaty idei nazistowskich, że były to wówczas idee na wskroś nowoczesne i jako nowoczesne były ogłaszane. Punkt wyjścia do ich krytyki przez Michalskiego był zarówno czymś konserwatywnym, jak i mało nowoczesnym. Namysł nad stanem ówczesnej kultury miał przecież miejsce po obu stronach – „nowoczesnej” i tradycyjnej (by nie użyć bardziej pejoratywnego słowa). Michalski snuje swoją filozofię dziejów tego momentu historii Europy i dokonuje jego krytyki, wychodząc poza wiodący dla niego przedmiot badań – mediewistykę.

Narracja Michalskiego z użyciem kategorii mitu nie dotyczy tylko niemieckiego narodowego socjalizmu, lecz całej sytuacji w Europie pierwszych dekad XX w. Michalski pisze wówczas tekst *Trzy mity* i wymienia w nim te, które oparowały ówczesną Europę: przed pierwszą wojną powstał mit Fryderyka Nietzschego; po wojnie światowej powstały dwa kolejne mity, bolszewicki i narodowo-socjalistyczny. W tej rozprawie ukazana zostanie wkraczająca na arenę światową i daleko posunięta zmiana w kulturze. Michalski pisze, że już nie

17 K. Michalski, *Resurrectio et vita*, w: tenże, *Nieznanemu Bogu*, Kraków 1936, s. 90–91.

można, jak jeszcze kilkanaście lat temu, odrywać dziedziny wartości od tej lub innej rzeczywistości, radosnej czy bolesnej. Dostrzega, że wówczas, w latach 1933–1936, „przyczynły spory gnozjologiczne wśród uczonych filozofów, a rozpoczęła się walka o wartości, walka w której udział biorą wszyscy, choć nie wszyscy w ten sam sposób”¹⁸.

Dostrzegana w tym miejscu krytyka i przerażenie spowodowane są nie tyle „nowym” wartościowaniem, co porzuceniem wszelkich zasad. Bezpardonowa zmiana hierarchii wartości druzgoce to, co znajdowało się, a dla większości znajduje nadal, na samym szczycie. Jeżeli sprawimy, że do tej zmiany rwać się będą myśli i serca – ostrzega Michalski – powstaną nowe, groźne mity. Gdy pisał te słowa, jeszcze nie było wiadomo, dokąd zaprowadzi ludzkość mit właśnie wówczas rodzącego się narodowego socjalizmu.

Wielkie, stare mity zagrożonej właśnie kultury formowały się poprzez całe wieki. Sytuacja dostrzegana w Niemczech jest taka, że tam ze starych mitów nie zostało wiele – pisze Michalski – nowe zrywają z nimi, zwracają się do przyszłości, a nie jak stare do przeszłości. Nowe mity traktują nie o losach bogów, ale o przyszłych losach ludzi. Odrzuciły one wiele, bardzo wiele – wręcz wszystko. Zachowały jednak w sobie coś starego, mianowicie element religijny. Lecz w nowym micie – zauważa Michalski – znajdują on nowe realizacje służące przesłaniu mitu:

W Niemczech uderzono w Chrystusa, zarzucając Mu, że zabrał germańskim szczepom to, co miały w swej krwi najbardziej własnego i cennego. Wzywa się do wydobycia z wód Renu zatopionego tam skarbu, do zastąpienia ewangelii Chrystusowej przez Nibelungi i Eddę, zapominając o tym, że jedno i drugie wyrosło z epickich tradycji zlatynizowanych po przyjęciu chrześcijaństwa przez burgundów i ostrogotów¹⁹.

Dlaczego tak się dzieje? Za istotny fakt z historii antychrześcijańskiego wymiaru nazizmu, jego źródło, uznaje Michalski splot wydarzeń politycznych 1923 r. On spowodował, że „oderwał się narodowy socjalizm od narodowców

18 Tenże, *Trzy mity*, w: tenże, *Nieznanemu Bogu*; J. Kostkiewicz, *Krytyka filozoficznych podstaw rasizmu i narodowego socjalizmu w pracach Konstantego Michalskiego z lat 30-tych XX wieku*, w: *Filozofické myslenie v stredoeurópskom priestore – tradície a súčasnosť*, red. Z. Plašienková, V. Leško, B. Szotek, Košice 2011, s. 353–363.

19 K. Michalski, *Nieznanemu Bogu*, s. 13–14.

i wszedł na tory radykalne, przyjmując hasło Ludendorfa: naszym wrogiem jest Rzym²⁰. U podstaw tego zwrotu i podobnych interpretacji religijno-teologicznych znajduje Michalski stan człowieka, którego zdominowała niższa jego natura

[...] budzi się w człowieku karzeł, który pragnie wyrzucić zemstę na tym, co wielkie i piękne i dla drugich droższe [...] w niszczyielskim szale profanacji sięga bez czci do ludzkiej duszy i do tego, co w niej wyrosło jako najpiękniejszy kwiat – do religii²¹.

Rozważania nad nazizmem i sytuacją religii katolickiej w ówczesnych Niemczech prowadzą Michalskiego do uznania elementu religijnego za pierwszy element składowy każdego mitu, także mitu o nazwie „niemiecki narodowy socjalizm”. W nowych mitach widzi nowy rodzaj zagrożenia: te nowoczesne mity starają się status boskości i niezmienności nadać sprawom i ludzkim, i zmiennym. Odwracają ważność, hierarchię spraw. Człowiek zamienia się miejscami z Bogiem – staje przed Nim i ponad Nim. Skutkiem tego teraz trzeba „wierzyć” w nowy projekt człowieka.

Drugim elementem mitu, wyodrębnionym przez Michalskiego, jest jego treść. Mit nazizmu sprawia, że dostrzega on zmianę odnośnie do źródeł treści niesionych przez mit: kiedyś brano ją z przeszłości, teraz bierze się ją z marzeń. „Rosenberg przepowiada nadejście chwili, kiedy ludzie błogosławić będą marzyicielom jako swym dobroczyńcom²². Lecz wizja spełnienia się marzenia może oznaczać dla człowieka przekleństwo – ostrzega nasz filozof.

Trzecim elementem charakterystycznym dla mitu jest zwykle duża odległość między marzeniem i mitem a ich urzeczywistnieniem. To jednak nie może uspokajać człowieka stojącego wobec groźnego mitu, bo na tej drodze pojawić się może inny człowiek z jego fantazją i geniuszem. On z nierealności marzeń wychwyci akurat ten ich wątek, który da się urzeczywistnić (dotyczy to m.in. ostrzeżeń przed rasizmem). Michalski formułuje przesłanie dla prowadzących dyskurs filozoficzno-światopoglądowy w latach trzydziestych: złe i absurdalne marzenia nie są zjawiskiem obojętnym²³.

20 Tenże, *Kościół wobec narodowego socjalizmu*, Kraków 1934, s. 5.

21 Tamże, s. 14–17.

22 Tenże, *Trzy mity*, s. 20.

23 Tamże; J. Kostkiewicz, *Krytyka filozoficznych podstaw rasizmu i narodowego socjalizmu*.

Wiodącą i kreatywną rolę w tworzeniu niemieckiego mitu odegrał, zdaniem Michalskiego, Alfred Rosenberg. Lecz jego cechowała jedna niedoskonałość, nie umiał nadać stworzonemu mitowi aury mesjanistycznej. Natomiast – twierdzi Michalski – udało się to Ernstowi Krieczkowi. Pełniąc swą misję naczelnego pedagoga III Rzeszy, wniósł on w narodowy socjalizm mesjanizm słowianofilów rosyjskich i mesjanizm polski, pozbawiając je jedynie charakteru chrześcijańskiego²⁴.

O postaciach narodowego socjalizmu Michalski pisze, że wszystkie one

[...] wchodzą na drogę idealizmu na tę bliską odległość, która już nie sięga w sferę transcendentną. Mit mieszka w duszach niemieckich i będzie tam podlegał prawom przesuwania się uczuć. Będzie raz czerpał swe życie z serdecznego tętna, a drugi raz będzie zamierał w chłodzie ogarniającej go racjonalizacji²⁵.

Michalski podkreśla, że mit niemieckiego socjalizmu narodowego rodzi się z udziałem młodzieży, która wzięła udział w pierwszej wojnie albo tuż po niej weszła w dorosłe życie. Rozbudowywany jest pośpiesznie. Michalski pisze, tu „w przeciwieństwie do międzynarodowego komunizmu sięgnięto do samych korzeni przyszłego odrodzenia”²⁶, do narodu niemieckiego: po ponury nimb przeznaczenia Niemiec i brak zrozumienia dla ich rzekomej wielkości.

Za sedno mitu o nazwie niemiecki narodowy socjalizm uznaje Michalski zawładnięcie duszami ludzkimi. W związku z tym pisze, że silniejszą dotąd rolę od „uczonych” pochylonych nad tekstami opisującymi oblicze mitu, zaczną niebawem odgrywać praktycy, którzy potrafią wywołać w duszach nurt pragnień, pozwalających stworzyć nową organizację i wejść z nią do nowego, niemieckiego kościoła narodowego. Dlatego, pisze Michalski, na przykład Klagges, stara się uzupełnić dzieło Lutera (przetłumaczoną starą Biblię) tak, by stworzyć nową ewangelię, w której Jezus zjawia się z obliczem aryjskiego Herosa²⁷.

U niemieckich twórców mitu narodowego socjalizmu znajduje Michalski wiele uzasadnień odnoszących się do jego podstawy, do rasizmu. Krew stała się zatem symbolem i wewnętrznym składnikiem mitu, który unosić się zaczął nad

24 K. Michalski, *Trzy mity*, s. 28–30; J. Kostkiewicz, *Krytyka filozoficznych podstaw rasizmu i narodowego socjalizmu*.

25 K. Michalski, *Trzy mity*, s. 31.

26 Tamże, s. 36.

27 Tenże, *Nieznanemu Bogu*, s. 7.

narodem²⁸. Charakteryzując myśl Rosenberga, Michalski twierdzi, że jej przesłanie prowadzi do wniosku, iż

[...] nadeszła chwila, kiedy trzeba na nowo pisać dzieje świata, gdyż dotychczas obrazy historyczne były blade, bez krwi, wychodząc zawsze z ogólnego pojęcia człowieka. W ślad za tym idzie rozbudowanie nowej hierarchii wartości, gdzie na czele zjawia się rodzaj rycerskiej czci, Ehre, zamiast chrześcijańskiej miłości [...]. Budzi się lekkomyślnie ze snu tysięcy lat demona krwi, zamykając oczy na to, co łączy od góry jako dziedzictwo kulturalne. Jeżeliby raz demon zbudził się na dobre, zaczęłyby się rozpadać narody i państwa z Trzecią Rzeszą na czele: pozostaje do wyboru prymat ducha od góry lub prymat krwi od dołu jako zaczyn dziejowy. Idzie o prymat a nie o wyłączość. Idea rasizmu może się stać w dziejach i siłą twórczą i siłą burzącą²⁹.

Burzącą będzie wtedy, gdy sięgnie do rasy sąsiedniej, by ją stygmatyzować jako mniej wartościową – to jeden z pierwszych tekstów Michalskiego o rasizmie i jego skutkach. Początkowo zdawał się on unikać radykalnych twierdzeń o nowych zjawiskach zachodniej Europy. Powrotu do nadziei na dobre kierunki projektów niemieckich, już w kolejnych tekstach Michalskiego nie będzie. Niebawem Michalski napisze o praktycznej stronie „wyższości” rasy nordyckiej i z jej perspektywy powie: „naród niemiecki potrzebuje dla swego życia przestrzeni, więc mieczem i pługiem zdobędzie nowe ziemie, wypierając na dalszy wschód mniej wartościowego Czecha czy Polaka”³⁰.

Tego typu dążenie nie jest pierwszym w historii Niemiec, wcześniej jednak nie potrzebowano uzasadnień rasowych. Michalski dostrzega ten fakt, ale odczuwana groza odsuwa go na drugi plan. Zabezpieczenie dla agresywnej postawy Niemiec widzi w chrześcijaństwie i wie, że dlatego zostało ono odrzucone. Niemcom potrzebny jest kościół narodowy – naród niemiecki ma

28 Tenże, *Gasnące blaski*, Kraków 1934, s. 11. Tu warto podkreślić, że nazizm niesie „na nowo pisaną” filozofię dziejów, bazującą na nowo napisanej historii dziejów. Powstaje pytanie: czy zjawisko pisania „nowej historii” poprzedza groźne kierunki zmian?

29 Tenże, *Tomizm wobec współczesnej filozofii dziejów*, odbitka z *Księgi Pamiątkowej Międzynarodowego Kongresu Filozofii Tomistycznej w Poznaniu 1934 rok*, Gniezno 1935, s. 10.

30 Tenże, *Resurrectio et vita*, s. 90.

sam w sobie znaleźć Boga i królestwo, pisze Michalski. W *Resurrectio et vita* mówi wprost, że jego interpretacje są adekwatne do tego, co dzieje się w Niemczech – eskalującego tam zła i absurdu.

Polemika z twórcami mitu nazizmu – konteksty wychowawcze³¹

Do misji dziejowej, jaką naród ma pełnić, trzeba go wychować. Wie o tym Michalski i ma świadomość o posiadaniu takiego przekonania przez Ernsta Kriecka, jako autora *Völkischer Gesamtstaat und nationale Erziehung* (Heidelberg 1930). Michalski komentuje narodowo-socjalistyczną edukację, prowadzoną poprzez ogromne (60–80 tys. egz.) nakłady programowych dzieł: Ernsta Kriecka (m.in. *Die national-politische Erziehung*), Alfreda Rosenberga (*Der Mythos des 20 Jahrhunderts*), Adolfa Hitlera (*Mein Kampf*) i Arthura Moellera von den Brucka (*Das dritte Reich*). Lektura pism Michalskiego ukazuje Kriecka i Rosenberga jako głównych ideologów nazistowskiej pedagogiki.

Po ustosunkowaniu się do wiodących kreatorów nazistowskiego mitu, Michalski wspomina ogromną wychowawczą i formacyjną rolę czasopism, w tym wydawanego przez Kriecka miesięcznika „Volk im Werden” wraz z ogłoszonym tam przez niego artykułem *Die Idee des dritten Reich in der Geistesgeschichte*³². Z postaci, które stworzyły podstawy do wcielenia nowej ideologii, uhierarchizowały jej priorytety, pokazały jej świetlaną wizję oraz opracowały środki ku temu wiodące, przez Michalskiego najczęściej wymieniani są właśnie Rosenberg i Krieck, w dalszej kolejności inni: Erich Ludendorff, Arthur Moeller von den Bruck czy Ernst G. Gründel. Dalej Oswald Spengler głoszący prymat krwi nad pieniądzem i polityki nad życiem gospodarczym, profesor Ernst Bergmann usilnie promujący ideę kościoła narodowego, profesor Hans F. K. Günther, doktor Eugen Fischer i inni. Z pism Michalskiego wyłaniają się ich sylwetki.

31 Treści tego punktu jest zmienionym fragmentem mojej pracy *Krytyka filozoficznych podstaw rasizmu i narodowego socjalizmu w pracach Konstantego Michalskiego z lat 30-tych XX wieku*.

32 E. Krieck, *Die Idee des dritten Reich in der Geistesgeschichte*, „Volk im Werden”, 1934, nr 3, cyt. za: K. Michalski, *Tomizm wobec współczesnej filozofii dziejów*, s. 5–6.

W interpretacji Michalskiego źródłem natchnień Rosenberga jest filozofia życia Artura Schopenhauera i Fryderyka Nietzschego próbująca oddać gigantyczny obraz walki między duchem germańskim a chrześcijańskim – by móc go w końcu zwieńczyć kopułą kościoła germańskiego³³. Rosenberg dokonał czynu tyleż bluźnierczego, co przełomowego, uznając, że „socjalizm nacjonalny” (określenie Michalskiego) posiada już swoją religię, którą jest rasa i krew³⁴. Z kolei Ernst Kriek, w ocenie Michalskiego, podszedł do narodowego socjalizmu ze stanowiska pedagogicznego. Jako rektor uniwersytetu we Frankfurcie nad Menem „nie głosi wprawdzie hasła budowy kościoła narodowego, ale toruje do niego drogę”³⁵. Michalski uważa, że Kriek już 1930 r. uznał za moment zwrotny w dziejach Niemiec, bowiem pod władzą Hitlera zaczęto „wprowadzać w życie ideę mesjańską odrodzenia świata poprzez wprowadzenie weń niemieckiego centrum grawitacyjnego”³⁶. Interesujące jest dostrzeżenie postaci Otto Strassera. Michalski wskazuje go jako największego wroga Hitlera, który chciałby, aby cały prąd narodowego socjalizmu poszedł jeszcze dalej i „wyrwał z niemieckiej duszy wszystkie jej męty tak, iżby rozszalała się w orgii komunistycznej”³⁷.

W Europie lat trzydziestych XX w. żywe są idee „nowego wychowania”. I chociaż ich istota i sens nie mają nic wspólnego z rasizmem i narodowym socjalizmem, to fakt powszechnego zapotrzebowania na „nowego człowieka” stał się niejako okazją do sformułowania specyficznej propozycji przez rasistów: Niemcy stworzyli swoją wizję „nowego człowieka”. Samą ideę wychowania „nowego człowieka” uznaje Michalski za powszechną w całej Europie. Nie odrzuca jej. Lecz w tych ideach wychowania „nowego człowieka”, mimo ich różnorodności, niepokoi Michalskiego wspólne zjawisko wychodzenia przez wychowawców – promotorów nowości, poza tradycyjnie rozumiane działania wychowawcze. O niemieckich koncepcjach wychowania mówi, że w myśl ich przekazu nie wystarczy uczyć lub dawać kulturę ducha, lecz trzeba wychowania prowadzić tak, jak wódz prowadzi swoją drużynę³⁸.

33 K. Michalski, *Kościół wobec narodowego socjalizmu*, s. 18.

34 Tenże, *Resurrectio et vita*, s. 89–90.

35 Tenże, *Kościół wobec narodowego socjalizmu*, s. 17.

36 Tenże, *Resurrectio et vita*, s. 89.

37 Tenże, *Kościół wobec narodowego socjalizmu*, s. 18.

38 Tenże, *Resurrectio et vita*, s. 79.

Nowy mit na (prze)trwanie narodu polskiego

Propozycja nowego mitu, już nie „groźnego mitu ideologii” – posługując się określeniem Marka Rembierza³⁹ – ale „wielkiego mitu kultury”, poprzedzona jest kilkoma traumatycznymi wydarzeniami w biografii filozofa i wychowawcy. Oto 6 listopada 1939 r., w ramach »Sonderaktion Krakau« ks. profesor Michalski wraz z innymi profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego został aresztowany przez okupacyjne władze niemieckie i osadzony w więzieniu przy ul. Montelupich, następnie przy ul. Mazowieckiej w Krakowie, a potem we Wrocławiu. Pod koniec listopada wraz z innymi profesorami przewieziono go do obozu Sachsenhausen koło Berlina. Tu między innymi szykanami, usłyszy i doświadczy: „»Du Pole, du Pfaff« i pięć do sześciu razy wali go pięścią w brzuch, aż ksiądz profesor zwija się z bólu”⁴⁰. Zwolniony na początku lutego 1940 r., leczym odmrożone nogi i powoli wraca do sił. Posługa kapłańska w małej wsi Sichowie, a potem Szwagrowie – gdzie udaje się za wysiedloną parafią – przynosi wielkie doświadczenie, być może decydujące dla wydobycia z siebie, ze swoich myśli, propozycji nowego mitu dla szerokich rzesz Polaków. Pisze stamtąd:

Przekonałem się jeszcze raz o słuszności myśli, że nie należy się zanadto zniżać w sposobie przemawiania do ludu [...]. Lud pragnie, by mu mówiono wszystko w języku szlacheckim i więcej nauczano, aniżeli moralizowano⁴¹.

Po tułaczce i doświadczeniach wojny Michalski powraca do Krakowa. Wraca też do mitu narodowego socjalizmu Niemiec, bowiem poproszony zostaje przez towarzysza obozowego z Oranienburga, pastora Zygmunta Michelisa – działającego „w imieniu prokuratury Nar[odowego] Trybunału Sądowego w Warszawie z zapytaniem, czy nie zechciałby w związku z procesem L. Fischera dać na piśmie charakterystyki doktryny hitlerowskiej”⁴². Chodzi o odrzucanie przez nią religii chrześcijańskiej, z czego wynikała martyrologia Kościoła katolickiego.

39 M. Rembierz, *Wielkie mity kultury i groźne mity ideologii w interpretacji Konstantego Michalskiego*.

40 W. Konopczyński, *Pod trupią główką*, „Tygodnik Powszechny”, 3 czerwca 1945, cyt. za: A. Usowicz, *Życie i dzieła ks. Konstantego Michalskiego*, s. 421.

41 *Kronika Sichowska*, własność J. Popielówny, za: A. Usowicz, *Życie i dzieła ks. Konstantego Michalskiego*, s. 423.

42 A. Usowicz, *Życie i dzieła ks. Konstantego Michalskiego*, s. 426.

Michalski przedstawił szkic o ideologii narodowego socjalizmu, który wskazywał dwa stałe składniki tego światopoglądu: rasę i glebę oraz rozległe ich następstwa w dziedzinie myśli i działania⁴³.

Ks. Aleksander Usowicz pisze, że pragnieniem Michalskiego w ostatnich latach życia było ukończenie książki *Między heroizmem a bestialstwem* wraz z wprowadzonymi do niej materiałami o przeżyciach obozowych. W „Tygodniku Powszechnym” z 28 października 1945 r. ukazała się ankieta dla byłych więźniów politycznych. Nadeszło około 250 odpowiedzi, lecz ks. Michalski już nie zdążył ich spożytkować⁴⁴.

Po wojnie Konstanty Michalski nie tylko nosi w sobie „skutki” mitu nazi-stowskiego w postaci doświadczenia nazywanego nieodmiennie „bestialstwem”, lecz wraca do narracji o roli mitu w dziejach narodów i kultury w pracy *Dokąd idziemy*⁴⁵. Po analizach mitu nazizmu przeprowadzonych z całą pieczołowitością w latach trzydziestych, ponownie stawia problem: „jak się buduje nowoczesny mit”. W zasadzie sformułowanie to jest nie tyle pytaniem, ile diagnozą (wynikiem obserwacji / patrzenia na świat) i odkrywaniem biegu jego aktualnych dziejów i dziejów Europy: oto przed Polakami postawiony zostaje kolejny „nowoczesny” mit, ten, który zaczyna „działać” po 1945 r.? Zawieśmy tymczasem tę myśl...

Zanim padnie zaskakująca dla czytelnika propozycja mitu, w powojennych tekstach, dla niego także poobozowych, Michalski ponawia przesłanie i przypomina o tym, że greckie poszukiwania logosu podjęte zostały przez chrześcijaństwo. Pracowała nad nimi filozofia grecka, nie przeczuwając, że wśród ewangelistów znajdzie się metafizyk, św. Jan, i oświadczy, że na początku było Słowo, był zatem Logos. Jest to dobry kontekst do postawienia pytania: „kto dzieje tworzy?”⁴⁶. Michalski skłania się ku odpowiedzi, że czynią to całe grupy społeczne, z zastrzeżeniem jednak, że „wśród grupy każda jednostka tworzy je na swój sposób, odgrywając tę lub inną rolę w życiu zbiorowym”⁴⁷.

43 Tamże, s. 427.

44 Ukazały się dopiero w 2012 r. w zbiorze *Żyję. Wybór odpowiedzi na ankietę ks. prof. Konstantego Michalskiego z 1945 roku, skierowaną do byłych więźniów politycznych z czasów okupacji niemieckiej*, red. E. Formicki CM, B. Sieńczak CM, W. Umiński CM, A. Witalis-Zdrzenicka, Kraków 2012.

45 K. Michalski, *Dokąd idziemy*, „Znak”, 1946, nr 1, s. 4–25.

46 Tenże, *Dokąd idziemy*, w: Tenże, *Nova et vetera*, s. 594.

47 Tamże.

Doświadczwszy tak wiele okrucieństwa od Niemców, nabiera dystansu wobec dziejów Europy. Mówi znowu o wielkich mitach kultury – tych dodających skrzydeł we wznoszeniu się ku doskonałości, ku Bogu oraz o groźnych mitach ideologii. Ze spokojem snuje refleksję:

Zjawiła się Rewolucja Francuska i rewolucja w życiu gospodarczym spowodowana przez produkcję maszynową, a każda z nich wypowiedziała się w jakimś micie, w jakiejś filozofii dziejów, która brała ze współczesnej myśli narzędzia swej pracy. [...] pokazuje się na widowni materializm dziejowy Marksa, dążący do tego, żeby stworzył nowy i jedyny na przyszłość typ kulturowy. Zapowiadał Spengler upadek Zachodu, ale Marksowi przeciwstawił wyśniony już przez siebie typ kulturowy inny, ten, któremu będą służyli Niemcy spod znaku swastyki⁴⁸.

O ile drżał z obawy o przyszłość niesioną przez okrutny mit nazizmu, o tyle nie roztrząsa już mitu bolszewizmu analizowanego przecież przed wybuchem drugiej wojny światowej. Czy się go obawia? – Oczywiście, że tak... Wychodzi jednak z propozycją mitu własnego, mitu polskiego, mitu na (prze)trwanie. Mit ten jawi się jako odpowiedź na przemocą zafundowaną Polakom zarówno przez „nowoczesny Zachód”, jak i „czerwony Wschód”, komunistyczną rzeczywistość. Michalski wyraża nadzieję, że:

[...] po krwawej wojnie światowej podniesie się znowu ludzkość ze stopnia niższego na stopień wyższy kultury materialnej i duchowej w imię zasady postępu, jakąśmy u św. Tomasza dostrzegli [...]. [Bowiemy on – J. K.] nie wątpi ani na chwilę, że dzieje ludzkie niosą nas ciągle naprzód, upodabniając coraz więcej do Boga. [...]. W tomizmie wyjaśnia się genezę mitu w sposób bardzo prosty, bo się wie, że miłość podniesiona do pewnej ekstazy, mobilizuje wszystkie nasze władze pożądawcze, mobilizuje rozum i wyobraźnię [...]. Może być tak, że marzenia wyobraźni górują nad rozumem, albo też idą przeciwko jego wskazaniom [...] zgodnie z etyką lub przeciwko niej⁴⁹.

Michalski mimo wpisanego w jego biografię doświadczenia okrucieństw drugiej wojny światowej, podejmuje się zadania nie tyle stworzenia nowego mitu, ile wskazania na wielowiekową obecność mitu kultury, mitu cywilizacji łańciskiej,

48 Tamże, s. 596.

49 Tamże, s. 605.

chrześcijańskiej. Trzeba go wnieść – pisze – na odzyskane ziemie piastowskie nad Odrą i Nysą. Notuje, że tak intensywnie odnawiany na przedwojennych kongresach naukowych jej Maritainowski typ powstał pod wpływem religii katolickiej. To ona mieszka w całości kultury „tak immanentnie, jak Bóg mieszka w stworzonym przez siebie wszechświecie”⁵⁰. Mówi o pragnieniu, by po doświadczeniu okrucieństwa drugiej wojny – które przecież dla Polaków się nie skończyło – na tym nowym etapie naszych dziejów dokonała się, aż po Odrę i Nysę, „paruzja Chrystusa przez polską pracę i polski wysiłek myślowy”⁵¹.

Swój nowy mit tożsamy z kulturą katolicką i jej neotomistyczną interpretacją świata nie tylko wydobywa, ale i stawia przed Kościołem katolickim jako zadanie⁵². Bez deklaracji wprost, niemal bez słów przeciwstawia go – analizowanemu przed dekadą – mitowi bolszewickiemu. Trzeba mieć siłę i nadzieję... powiada między wierszami. O konieczności zderzenia z nowym, złym mitem pisze: „Boimy się ateizmu w jego pierwszym rozmachu, ale nie boimy się go na dalszą metę, bo znudzi i zmęczy i do siebie zniechęci”⁵³, byle nie podcinał twórczych sił w społeczeństwie... Przesłanie proponowanego mitu jest następujące: „żyjemy z pracy dłoni i duszy naszej, by iść coraz wyżej, coraz silniejsi, ale też coraz lepsi, bo coraz więcej do Boga zbliżeni”⁵⁴. Nasze dzieje są mimo wszystko w naszych rękach i w naszych sercach.

Zakończenie

W narracji Konstantego Michalskiego o dziejach Europy pierwszej połowy XX w. ujętych w kategorii mitu, w jego filozofii dziejów, optymizm miesza się z doświadczeniem realności rzeczy w świecie powojennym. Michalski ubolewa,

50 Tamże, s. 606.

51 Tamże.

52 Kwestia ta była aktualna przez całe dwudziestolecie międzywojenne w rozwijanej wówczas pedagogice społecznej, J. Kostkiewicz, *Humanistyczna pedagogika społeczna jako pogranicze i obszar wspólny z katolicką nauką społeczną*, „Polska Myśl Pedagogiczna”, 2 (2016) s. 51–81; R. Skrzyniarz, *Tworzenie bibliotek jako działalność wspierająca wychowanie ku niepodległej Rzeczypospolitej*, „Polska Myśl Pedagogiczna”, 1 (2015) s. 161–174.

53 K. Michalski, *Dokąd idziemy*, s. 606.

54 Tamże.

że z klęską Niemiec jednak nie wszystkie mity totalitarnych ideologii zostały pogrzebane... Na łamach powojennych tekstów nadzieja rywalizuje z pełzającymi resztkami zła pokonanego mitu i wyłaniającym się mitem kolejnej totalitarnej ideologii. Nadzieja mimo wszystko znajduje dla siebie przestrzeń... W zasadzie – zdaje się mówić filozof – nie może być wątpliwości, że wielki mit kultury katolickiej, mit na (prze)trwanie narodu, doda skrzydeł... Gdzie indziej jednak zauważa, że po katastrofie, jaką była druga wojna światowa, rodzić się będzie „dążność do budowania filozofii dziejów, albo do wtłaczania dziejów w ramy dawniej zbudowanych teorii”⁵⁵... Czyżby przeczuwał powrót mitów przewyższonych w odświeżonej formie...

Streszczenie: Obecność kategorii mitu w twórczości ks. Konstantego Michalskiego obecna jest w dwóch wymiarach. Pierwszy ma miejsce w uprawianej przez niego filozofii dziejów i opisie dziejów mitu niemieckiego narodowego socjalizmu. Drugi wymiar to wkład w rozwój teoretycznych podstaw kategorii mitu, w tworzenie jej struktury (wyłonienie podstawowych elementów). Koncepcja ta wyłania się na kanwie krytycznych analiz nazizmu, polemiki z jego twórcami oraz z odniesieniami do wychowania jako obszaru wdrażania w życie społeczne mitu totalitarnej ideologii. Nieodłączną kwestię narracji o micie nazizmu są biograficzne konteksty jej autora. Michalski jako humanista, wychowanek niemieckiej szkoły podstawowej brutalnie germanizującej polskie dzieci, później więzień obozu w Sachsenhausen, zadaje sobie obowiązek śledzenia, analizowania i komentowania zmian kulturowych i ich uwarunkowań: mitów w postaci totalitaryzmów, ale także wielkich, konstruktywnych mitów kultury. Szczególnym przykładem jest mit kultury katolickiej, jako propozycja mitu polskiego, mitu na (prze)trwanie komunizmu.

Słowa kluczowe: Konstanty Michalski, mit, nazizm, filozofia dziejów, pedagogika nazistowska.

Bibliografia

- Archiwum Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie na Stradomiu, Zieliński J., *Wspomnienia o ks. K. Michalskim*.
- Boużyk M. M., *Świadomość mityczna*, „Studia Bobolanum”, 1 (2005) s. 37–58.
- Kiereś H., *Mit*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. A. Maryniarczyk, t. 7, Lublin 2006, s. 279–290.

55 Tamże, s. 605.

- Konopczyński W., *Pod trupią główką*, „Tygodnik Powszechny”, 3 czerwca 1945.
- Kostkiewicz J., *Humanistyczna pedagogika społeczna jako pogranicze i obszar wspólny z katolicką nauką społeczną*, „Polska Myśl Pedagogiczna”, 2 (2016) s. 51–81.
- Kostkiewicz J., *Krytyka filozoficznych podstaw rasizmu i narodowego socjalizmu w pracach Konstantego Michalskiego z lat 30-tych XX wieku*, w: „Filozofickémyslenie v stredoeurópskom priestore – tradície a súčasnosť”, red. Z. Plašienková, V. Leško, B. Szotek, Košice 2011, s. 353–363.
- Krieck E., *Die Idee des dritten Reich in der Geistesgeschichte*, „Volk im Werden”, 1934, nr 3.
- Kronika Sichowska, własność J. Popielówny, w: A. Usowicz, *Życie i dzieła ks. Konstantego Michalskiego*, w: tenże, *Zbieracze złotych kłosów*, Kraków 2012.
- Michalski K., *Dokąd idziemy*, „Znak”, 1946 nr 1, s. 4–25.
- Michalski K., *Dokąd idziemy*, w: Michalski K., *Nova et vetera*, Kraków 1998.
- Michalski K., *Gasnące blaski*, Kraków 1934.
- Michalski K., *Gasnące blaski*, w: Michalski K., *Nova et vetera*, Kraków 1998, s. 468–479.
- Michalski K., *Kościół wobec narodowego socjalizmu*, Kraków 1934.
- Michalski K., *Nieznanemu Bogu*, w: Michalski K., *Nieznanemu Bogu*, Kraków 1936.
- Michalski K., *Resurrectio et vita*, w: Michalski K., *Nieznanemu Bogu*, Kraków 1936.
- Michalski K., *Tomizm wobec współczesnej filozofii dziejów*, odbliska z Księgi Pamiątkowej Międzynarodowego Kongresu Filozofii Tomistycznej w Poznaniu 1934 rok, Gniezno 1935, s. 10.
- Michalski K., *Trzy mity*, w: Michalski K., *Nieznanemu Bogu*, Kraków 1936.
- Michalski K., *Współczesna Cerkiew rosyjska*, „Przegląd Współczesny” 1924, nr 23, s. 341–369.
- Nestle W., *Vom Mythos zum Logos*, Stuttgart 1942.
- Rembierz M., *Wielkie mity kultury i groźne mity ideologii w interpretacji Konstantego Michalskiego*, w: *Mit. Historia. Kultura*, red. J. Skoczyński, Kraków 2012.
- Skrzyniarz R., *Tworzenie bibliotek jako działalność wspierająca wychowanie ku niepodległej Rzeczypospolitej*, „Polska Myśl Pedagogiczna”, 1 (2015), s. 161–174.
- Usowicz A., *Ksiądz Konstanty Michalski*, „Przegląd Filozoficzny”, 44 (1948) nr 1, s. 428–435.
- Usowicz A., *Życie i dzieła ks. Konstantego Michalskiego*, w: tenże, *Zbieracze złotych kłosów*, Kraków 2012.
- Żyję. *Wybór odpowiedzi na ankietę ks. prof. Konstantego Michalskiego z 1945 roku, skierowaną do byłych więźniów politycznych z czasów okupacji niemieckiej*, red. E. Formicki CM, B. Sieńczak CM, W. Umiński CM, A. Witalis-Zdrzenicka, Kraków 2012.